



Sygn. akt IV CSK 197/09

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Tadeusza M.  
przeciwko Pawłowi K. i Sabinie K.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 17 września 2009 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 16 października 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną**

## Uzasadnienie

Powód Tadeusz M. wytoczył powództwo przeciwko Pawłowi K. i Sabinie K. domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 251.219,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie z zastrzeżeniem, że powód może żądać zapłaty tej należności od każdego z pozwanych, przy czym zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia w tej części od odpowiedzialności drugiego pozwanego, a nadto, że pozwanej Sabinie K. przysługuje prawo powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową z pozwanym Pawłem K. W uzasadnieniu powód wskazał, że w okresie od dnia 27 grudnia 2002 r. do dnia 2 czerwca 2005 r. związany był z pozwanym umową spółki cywilnej S. W dniu 2 czerwca 2005 r. powód sprzedał swoje udziały w tej spółce pozwanej Sabinie K. Roszczenie powoda dotyczy zwrotu połowy kwoty 502.439,66 zł bezprawnie pobranej z konta spółki cywilnej S. przez pozwanego, tj. kwoty 251.219,83 zł, w okresie, gdy powód był jeszcze współnikiem spółki.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 marca 2008 r. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód Tadeusz M. i pozwany Paweł K. w okresie od 27 grudnia 2002 r. do 2 czerwca 2005 r. byli współnikami spółki cywilnej S. prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży kosmetyków oraz innych artykułów pochodzenia krajowego i zagranicznego. Każdy współnik był uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki w zakresie spraw nie przekraczających zwykłego zarządu a ich udziały w spółce wynosiły po 50%. W dniu 31 maja 2005 r. powód i pozwany zawarli ugodę celem ostatecznego załatwienia roszczeń majątkowych i podzielenia majątku objętego współwłasnością stron oraz wycofania spraw karnych. W § 5 ugody strony oświadczyły, że po umorzeniu postępowania w sprawie 1438/05 oraz po wykonaniu powyższej ugody nie będą zgłaszać do siebie żadnych pretensji i roszczeń zarówno natury karnej jak i cywilnej – majątkowej. Strony przyjęły, że ugoda wyczerpuje wszelkie istniejące w dniu jej zawarcia wzajemne roszczenia finansowe stron.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z uwagi na fakt, iż pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew zarzut rzeczy ugodzonej, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe obejmowało tylko i wyłącznie analizę zasadności podniesionego zarzutu, bowiem miał on podstawowe znaczenie dla toku dalszego postępowania w tym znaczeniu, że w wypadku jego uwzględnienia dalsze prowadzenie postępowania stawało się zbędne, a powództwo podlegało oddaleniu.

Po dokonaniu analizy treści zawartej przez strony ugody Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony zarzut rzeczy ugodzonej był zasadny i skuteczny. Przedmiotowa ugoda uregulowała wszelkie pretensje i wzajemne roszczenia powoda i pozwanego istniejące na chwilę jej zawarcia, bez względu na źródło ich pochodzenia. Powód nie wykazał i nie udowodnił nieważności bądź wadliwości zawartej ugody. Ponadto nie dokonał w określonym terminie wymaganych prawem czynności, aby uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że powód miał pełny i nieograniczony dostęp zarówno do konta spółki S., jak i kont pozwanego, przez udzielenie wzajemnych pełnomocnictw. Zatem i te okoliczności przemawiają za tym, że przedmiotowa ugoda obejmowała również roszczenia dochodzone pozwem w niniejszej sprawie. W konsekwencji podniesiony przez pozwanego zarzut *res transacta* okazał się skuteczny, a wytoczone powództwo było nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 października 2008 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego. Wskazał, że Sąd Okręgowy dokonał trafnej wykładni ugody zawartej w dniu 31 maja 2005 r. przez powoda Tadeusza M. z pozwanym Pawłem K. Zasadnie przyjął, że zapis § 5 ugody w zestawieniu z preambułą ugody stanowił o celu i zamiarze stron do generalnego uregulowania posiadanych względem siebie roszczeń, wynikających z różnych tytułów, zważywszy, że strony posiadały wzajemne pełnomocnictwa do dysponowania indywidualnymi rachunkami bankowymi, a nie tylko rachunkiem spółki cywilnej S. i jak wynika z treści odpowiedzi na pozew, powód korzystał ze środków zgromadzonych na rachunkach pozwanego na potrzeby prowadzonej przez siebie indywidualnej działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest uzasadnione stawianie tezy, że § 5 umowy miał obowiązywać od dnia wykonania w całości umowy przez obie strony, a zwłaszcza wskazany w nim zakaz zgłaszania pretensji i roszczeń, w tym roszczeń cywilno-majątkowych, skoro umowa pozasądowa może stanowić podstawę do wytoczenia powództwa o spełnienie świadczeń objętych jej treścią, a same strony w § 5 nie uczyniły zastrzeżenia, że niewykonanie umowy w całości lub w części spowoduje skutek w postaci nieważności bądź bezskuteczności tej umowy.

Nie ulegało wątpliwości, że powód w dniu 1 czerwca 2005 r., realizując § 3 umowy sprzedał pozwanej Sabinie K. wszystkie swoje udziały w spółce cywilnej S. za cenę 10000 zł i oświadczył, że cena sprzedaży została uiszczona, a w konsekwencji dokonał zbycia członkostwa w spółce cywilnej na rzecz Sabiny K., za zgodą pozwanego Pawła K., udzieloną przez podpisanie umowy, co było dopuszczalne w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r., III CZP 160/95. Z dniem 1 czerwca 2005 r. powód przestał być współnikiem spółki cywilnej S., a ponieważ spółka nadal działa z udziałem nowego współnika Sabiny K., roszczenia powoda nie mogły być również i z tego względu zakwalifikowane jako „uzupełniający podział majątku spółki cywilnej”, dopuszczalny jedynie w przypadkach umownego bądź sądowego rozwiązania spółki cywilnej, w trybie art. 617 i nast. k.p.c. w postępowaniu przed sądem rejonowym, lecz co najwyżej jako roszczenie wynikające z art. 871 k.c.

Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że powód wystąpił ze spółki cywilnej i rozporządził swoimi prawami majątkowymi, które w następstwie tego wystąpienia powstały na podstawie art. 871 k.c. na rzecz nowego współnika, który wniósł do spółki tytułem wkładu nabyte od poprzednika prawa majątkowe, rozliczając się z nim poza spółką. Powód sprzedał pozwanej swoje udziały i oświadczył, że uzyskał za nie kwotę 10000 zł. Od tego oświadczenia nie uchylił się, a zatem brak było podstaw do traktowania jego roszczeń, zgłoszonych w pozwie, jako żądań z art. 871 k.c., które przysługują jedynie współnikowi, który wystąpił ze spółki, a nie takiemu współnikowi, który sprzedał swoje udziały w spółce osobie trzeciej.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty dotyczące niewykonania przez pozwanego jego zobowiązania, zawartego w § 1 ugody, do cofnięcia wniosku o ściganie powoda, złożonego wcześniej w prokuraturze i wywodzenie z tego faktu skutku prawnego w postaci nieważności bądź bezskuteczności ugody. Wniosek pozwanego o ściganie powoda został przez niego cofnięty już w dniu 20 maja 2005 r., a w oświadczeniu o cofnięciu pozwany podał, że doszedł do porozumienia z bratem, zaś późniejsze czynności pozwanego, a w tym odwołanie oświadczenia o cofnięciu wniosku i zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania nie doprowadziły do wzruszenia tego postępowania, które uprawomocniło się. Zatem cel ugody w postaci umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi został osiągnięty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 60 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w związku z uznaniem przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie uchylił się od skutków prawnych swoich oświadczeń zawartych w przedmiotowej ugodzie. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że pisma z dnia 5 października 2005 r., 30 października 2006 r. i z dnia 22 kwietnia 2007 r., nie zawierały oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych ugody zawartej w dniu 31 maja 2005 r. W szczególności nie można domniemywać, że skoro powód zgłaszał wobec pozwanego roszczenia o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem, to uchylił się od skutków prawnych swoich oświadczeń zawartych w ugodzie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie wystąpiła sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Bez wątplenia powód miał możliwość bieżącego kontrolowania przebiegu operacji finansowych na rachunku bankowym spółki cywilnej S. zarówno na podstawie wyciągów przesyłanych przez bank do siedziby spółki, jak i bezpośrednio w banku. Okoliczność, że powód zaniechał bieżącego badania konta spółki, w sytuacji, gdy przy dołożeniu zwykłej staranności mógł to uczynić, nie daje podstaw do uznania, że pozwany zawarł ugodę z powodem w złej wierze, a zwłaszcza, że zataił przed powodem przeprowadzenie określonych w pozwie operacji na koncie spółki. Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Kradzież rzekomo dokonana przez pozwanego nie została ustalona w postępowaniu karnym,

z jednej strony, zaś z drugiej strony nie sposób określić mianem kradzieży dysponowanie przez wspólnika spółki cywilnej środkami finansowymi spółki, zgromadzonymi na koncie bankowym, do czego wspólnik ten był uprawniony zgodnie z umową spółki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska powoda, że zła wiara pozwanego przy zawarciu ugody wynikała w sposób oczywisty z dokumentów dołączonych do pozwu, tj. z wyciągów z konta bankowego spółki cywilnej S., a co za tym idzie nie naruszono art. 233 k.p.c.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny podzielił wnioski Sądu pierwszej instancji, że ugoda z dnia 31 maja 2005 r. stanowiła kompleksowe i generalne załatwienie wzajemnych roszczeń majątkowych powoda i pozwanych, istniejących w dniu jej zawarcia i bez względu na źródło ich pochodzenia, zaś powód nie udowodnił nieważności bądź wadliwości tej ugody, ani faktu skutecznego uchylecia się od jej skutków prawnych, zwłaszcza w kontekście art. 918 § 2 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16 października 2008 r. powód zaskarżył w całości. Zarzucił w skardze kasacyjnej naruszenie prawa materialnego przez:

- niezastosowanie do stanu faktycznego sprawy przepisu art. 387 § 1 k.c. i uznanie, że zawarta w dniu 31 maja 2005 r. ugoda jest ważna i skuteczna;
- błędną wykładnię art. 415 k.c. i uznanie, że do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej za czyn niedozwolony w postaci kradzieży niezbędne jest uprzednie ustalenie tego czynu w postępowaniu karnym oraz, że nie można mówić o czynie niedozwolonym w sytuacji, gdy poszkodowany wspólnik miał możliwość kontrolowania rachunku bankowego spółki, ale tej możliwości nie wykorzystywał, co umożliwiło drugiemu wspólnikowi pobieranie pieniędzy z konta spółki na swoje tylko potrzeby;
- błędną wykładnię art. 415 k.c. oraz przepisów art. 865 i 866 k.c. przez uznanie, że działanie pozwanego polegające na samodzielnym pobieraniu, na własne tylko potrzeby, pieniędzy z konta spółki nie stanowiło czynu niedozwolonego, mieściło się w wyznaczonych przez umowę spółki oraz art. 865 i 866 k.c. ramach umocowania do prowadzenia spraw spółki.

Skarżący zarzucił nadto Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienia miały wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 227 k.p.c. przez przywołanie jako dowodu całkowicie gołosłownego, zawartego w odpowiedzi na pozew twierdzenia pozwanego jakoby powód korzystał ze środków zgromadzonych na rachunkach pozwanego na potrzeby prowadzonej przez siebie indywidualnej działalności gospodarczej i wyprowadzenie z tego „dowodu” istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku, że zapis § 5 ugody w zestawieniu z preambułą tej ugody (...) stanowił o celu i zamiarze stron do generalnego uregulowania posiadanych względem siebie roszczeń, wynikających z różnych tytułów;
- naruszenie art. 227 i 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że już w chwili zawierania ugody pozwany wiedział o bezskuteczności odwołania swojego oświadczenia o cofnięciu wniosku o ściganie powoda i o niezasadności zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania, podczas gdy uznanie tego, nie wynikającego nawet z zeznań pozwanego, zawartego wyłącznie w pismach procesowych gołosłownego i sprzecznego z logiką twierdzenia za wiarygodne narusza zarówno przyjęte w k.p.c. rozumienie „dowodu” jak i wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. reguły prawidłowego orzekania i przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów.

Zarzucając powyższe skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 marca 2008 r. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do powołanego w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. przede wszystkim zauważyć należy, że przepis ten określa jedynie jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, iż są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie zatem, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego

mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 20 grudnia 2006 r. IV CSK 272/06 Mon. Prawn. 2007/2/60, por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2008 r. II PK 322/07, nie publ. oraz z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, nie publ.). Dlatego samo twierdzenie skarżącego, iż nastąpiło naruszenie art. 227 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie „całkowicie gołosłownym” bez równoczesnego wskazania na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe, nie stanowi w istocie podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania.

Tylko w jednym miejscu podaje się w skardze kasacyjnej, że łącznie z art. 227 k.p.c. doszło do naruszenia innego przepisu a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. Jednak i w tym przypadku zarzut naruszenia przepisów postępowania nie może być uwzględniony albowiem odnosi się do niedopuszczalnego na etapie postępowania kasacyjnego kwestionowania ustaleń faktycznych lub oceny dowodów. Wynika to wprost z treści art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.

Ponieważ zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się nieusprawiedliwione Sąd Najwyższy przy dalszej ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Przedmiotem skutecznego zarzutu kasacyjnego mogą być tylko rzeczywiste uchybienia Sądu drugiej, które w ramach pierwszej podstawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) mogą polegać na wadliwej wykładni, czyli błędnym rozumieniu określonej normy prawnej, albo na tzw. błędzie subsumpcji, czyli niewłaściwym zastosowaniu lub niezastosowaniu określonej normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego.

W skardze kasacyjnej przypisuje się Sądowi drugiej instancji przyjęcie wadliwej wykładni art. 415 k.c. oraz art. 865 i 866 k.c. Skarżący dla wykazania nieprawidłowości wskazał szczegółowo fragmenty pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, które mają zaświadczać o popełnionych błędach. Porównanie ich treści z podaną przez skarżącego, jako wadliwą, wykładnią



wymienionych norm prawa materialnego nie pozwala przyjąć aby doszło do naruszenia prawa materialnego w sposób opisany w skardze kasacyjnej.

Wstępnie wypada podkreślić, że kwestie odpowiedzialności karnej sprawcy kradzieży Sąd drugiej instancji rozważał w kontekście zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 316 § 1 k.p.c.. W żadnym miejscu tych rozważań nie znalazło się stwierdzenie, że do przyjęcia na podstawie art. 415 k.c. odpowiedzialności z tytułu kradzieży niezbędne jest uprzednie ustalenie tego czynu w postępowaniu karnym albo też stwierdzenie, że samowolne pobieranie przez wspólnika spółki cywilnej na własne potrzeby pieniędzy z konta spółki nie stanowiło czynu niedozwolonego. Poza tym, wbrew temu, co podaje się w skardze kasacyjnej, pobieranie przez wspólnika pieniędzy z rachunku bankowego spółki nie zostało zakwalifikowane jako kradzież tylko dlatego, że wspólnik ten zgodnie z umową spółki był upoważniony do dysponowania tymi środkami a z kolei możliwość kontroli tych działań przez drugiego ze wspólników stanowiła jedynie argument za wykluczeniem podstępnego wprowadzenia powoda w błąd przy zawarciu ugody. Dlatego nie można przyjąć, iż doszło do naruszenia prawa materialnego w sposób opisany w skardze kasacyjnej.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 387 § 1 k.c. oparty na twierdzeniu, że świadczenie wzajemne pozwanego niemożliwe do spełnienia miało polegać na doprowadzeniu do umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi w ten sposób, że pozwany wycofa w dniu 1 czerwca 2005 r. swoje doniesienie karne. Już z samego uzasadnienia zarzutu kasacyjnego wynika, że świadczenie pozwanego miało polegać nie na doprowadzeniu do umorzenia postępowania karnego, na co nie miał decydującego wpływu, ale na wycofaniu doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez powoda a tak rozumiane świadczenie pozwanego nie było „niemożliwe” w rozumieniu art. 387 § 1 k.c. Wniosek ten pokrywa się z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi, według których pozwany w ugodzie, w odniesieniu do postępowania przygotowawczego, zobowiązał się jedynie do wycofania swojego doniesienia złożonego w sprawie 1438/05. Takie świadczenie nakazane pozwanemu w ugodzie nie sprzeciwiało się prawu i było jak najbardziej wykonalne.

Warto dodać, że gdyby nawet podzielić stanowisko powoda i założyć, że świadczenie po stronie pozwanego miało polegać na niewykonalnym przez niego doprowadzeniu do umorzenia postępowania karnego to i tak zaskarżone orzeczenie wydane w ustalonym stanie faktycznym odpowiadałoby prawu. Nie można bowiem pominąć istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności a mianowicie zbycia przez powoda dnia 1 czerwca 2005 r. całości należących do niego praw w spółce cywilnej „S.”. W ten sposób doszło do wstąpienia do spółki nowego wspólnika z równoczesnym wystąpieniem wspólnika dotychczasowego. Ten, akceptowany w literaturze i orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r. III CZP 160/95, OSNC 1996/3/33) sposób zmiany składu osobowego spółki cywilnej prowadzi do przejęcia przez nowego wspólnika wszystkich praw przysługujących dotychczasowemu wspólnikowi związanych z jego udziałem w spółce. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, powód nie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli sprzedaży praw przysługujących mu w spółce cywilnej, w tym także związanych z rozliczeniem na podstawie art. 871 k.c. ze wspólnikiem występującym ze spółki które to prawa przeszły na wspólnika wstępującego do spółki w miejsce powoda. Dlatego i z tej samodzielnej przyczyny powództwo, jako wytoczone przez osobę nieuprawnioną, podlegało oddaleniu a wyrok Sądu Apelacyjnego, od którego powód wniósł skargę kasacyjną, odpowiada prawu.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekła jak wyżej.